

Krzyżanowski, Julian / Jedlicki, M.Z.

Zmarli członkowie : Ś. p. Stanisław Kutrzeba [nekrolog]

Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego 39, 115-131

1946

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

VII.

Zmarli członkowie

Ś. p. Stanisław Kutrzeba

W zmarłym 7 stycznia 1946 Stanisławie Kutrzebie nauka polska straciła nie tylko człowieka, który własną, wieloletnią samodzielną pracą walnie przyczynił się do jej rozkwitu, ale również zdolnego i zabiegliwego organizatora, który dbał o jej systematyczny rozwój, i to nie tylko w dziedzinie, którą sam uprawiał zawodowo, ale również na polach, od osobistych jego zainteresowań z natury rzeczy odległych.

Wychowanek, a z biegiem lat profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, historyk i prawnik, zerwał w dużym stopniu z tradycjami naukowymi, w których wyrósł, a raczej rozszerzył je na sprawy, którymi poprzednicy, zagłębeni w historii przede wszystkim politycznej, mało się zajmowali; w rozległej mianowicie serii prac źródłowych zajął się naszymi stosunkami ekonomicznymi średniowiecza i czasów późniejszych, by oświetlić je rzeczowo, z pedantyczną wręcz dokładnością. Z zajęć tych, wzbogaconych gruntowną znajomością dawnego życia prawnego, politycznego i społecznego, wyrosła praca, która nazwisko Kutrzeby spopularyzowała w rozległych kołach czytelniczych, wielokrotnie wznawiana, a w miarę wznowień doskonalona i poszerzana „Historia ustroju Polski“ (1905), klasyczny podręcznik, ujmujący zarówno ówczesny stan wiedzy o budowie dawnego państwa polskiego, jak torujący drogi nowym badaniom. Znakomita ta książka w ćwierćwiecze później doczekała się niepospolitego dopełnienia; stała się nim nieduża praca o „Polsce od-

rodzonej“, przejrzysty zarys wysoce zawiłych stosunków politycznych i układów dyplomatycznych, wśród których po pierwszej wojnie europejskiej wyłoniło się państwo polskie. Ten sam niezawodny zmysł orientacyjny, który w wielkim dziele umożliwił Kutrzebie zespolenie tysięcy drobnych szczegółów w jednolitą i przejrzystą całość, wystąpił i na kartach „Polski odrodzonej“. Autorowi udało się na manowcach sporów i walk stronnictw, z których składało się ówczesne społeczeństwo polskie, oraz na tle odległych od siebie programów reorganizacji Europy, zrodzonych w mózgach przedstawicieli ówczesnych mocarstw, nakreślić pewną i wyraźną linię, nieuchronnie wiodącą do stworzenia Polski niepodległej. Budzący podziw obiektywizm ujęcia, poprawne zhierarchizowanie zagadnień, leżąca u jego podstaw dyskretna i spokojna ocena programów politycznych, wszystko to złożyło się na jedyny w swoim rodzaju obraz współczesności, przedstawionej wedle tych zasad, które obowiązują człowieka nauki i różnią go od nastawionego na inne cele publicysty.

Wysunąłem tu na czoło dorobku naukowego Kutrzeby prace jego o charakterze podręcznikowym nie dlatego, bym nie doceniał prac jego ściśle badawczych, lecz po to, by podkreślić tę dziedzinę jego twórczości, którą naukowcy polscy odwiedzają na ogół rzadko, mianowicie dziedzinę popularyzacji naukowej w najlepszym tego słowa znaczeniu. Dziedzinę, w której nauka wchodzi w najściślejszy kontakt z życiem bieżącym, kształtuje poglądy ogółu, za ich zaś pośrednictwem wpływa na tok spraw bieżących. Tak pojęta popularyzacja nauki zawsze wyrasta ze swoistej podbudowy, która stanowi silnie rozwinięty zmysł społeczny autora czy autorów. A właśnie ten zmysł społeczny był niezwykle znamiennej cechą twórcy „Historii ustroju Polski“ i on to ostatecznie zdecydował o znacznej połaci jego działalności naukowej. Myślę tutaj nie tyle o znanych dzisiaj bibliografom tylko wystąpieniach publicystycznych Kutrzeby, m. in. w sprawie naszych granic po wojnie poprzedniej, i nawet nie o wielu imprezach wydawniczych, których magna pars fuit, lecz o tym, co robił i zrobił jako organizator nauki w ramach Polskiej Akademii Umiejętności. Objąwszy w r. 1926 stanowisko sekretarza generalnego tej instytucji, w ciągu lat kilkunastu,

dopiero bowiem w przeddzień wojny, w r. 1939, porzucił je, by objąć prezesostwo Akademii, całą swą niepożytą energię skupił w wysiłkach, by naczelną organizację nauki polskiej postawić na poziomie, na którym stanąć była winna. Lwią część wysiłków tych pochłonęły czynności gospodarczo-administracyjne, obliczone na stworzenie niezależności ekonomicznej instytucji, Kutrzebie jednak starczyło czasu i energii, by zorganizować również życie naukowe, zadokumentowane rodzajem i poziomem wydawnictw akademickich. Każdy, kto w tych czasach pozostawał w stosunkach naukowych z PAU, pamięta, ile dobrej woli, cierpliwości, nade wszystko zaś inicjatywy twórczej wykazywał Kutrzeba, jak starannie ogarniał myślą całokształt prac akademickich, jak skwapliwie podejmował i realizował każdą inicjatywę, przychodzącą z zewnątrz. Jako przykład przytoczyć warto podjęcie i wdrożenie wydawnictw śląskich, dokonane właśnie za sprawą niestrudzonego sekretarza generalnego. A przecież czas swój dzielił między Akademię i Uniwersytet Jagielloński, w którym w tych właśnie latach pełnił obowiązki rektora, a przecież na okres ten przypadły również imprezy naukowe o charakterze międzynarodowym, takie jak pamiętny Zjazd im. Kochanowskiego. Dość zresztą przejrzeć „Roczniki Polskiej Akademii Umiejętności“ z r. 1925 i r. 1938, by z miejsca dostrzec, że okres działalności Kutrzeby jako sekretarza generalnego był czasem bardzo intensywnej pracy instytucji, że lata te dały w wyniku reorganizację wewnętrzną Akademii, dzięki czemu instytucja krakowska stała się istotnie naczelną organizacją życia naukowego w Polsce.

Niestety, w dorocznym posiedzeniu r. 1945 Prezes Kutrzeba udziału wziąć nie mógł, borykał się bowiem z ciężką chorobą, której opierał się heroicznie, która jednak ostatecznie go zmogła. Przywiózł ją z niemieckiego obozu koncentracyjnego, w którym wraz z grupą innych kolegów, profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, spędził kilka pierwszych miesięcy wojennych, a która gnębiła go przez lata okupacji. Jak powiedziałem, opierał się jej z budzącym podziw heroizmem. Podziw ten czułem, gdy odwiedzałem prezesa PAU w latach 1942 i 1943, gdy w rozmowach przechodził nad swymi cierpieniami do spraw ogólnych, podziw ten wzrósł, gdy w czasie „diaspory“ popo-

wstaniowej zastałem Kutrzebę na znanej placówce w RGO, w zorganizowanej przezeń sekcji pomocy dla naukowców polskich. Parę szczegółów działalności jego ówczesnej utrwalilem gdzieindziej, tutaj nie będę ich powtarzał, ograniczając się do suchego stwierdzenia, iż dzięki działalności tego schorowanego człowieka setki obdartych i wygłodzonych ludzi znalazło podówczas w Krakowie dach nad głową, opiekę lekarską, zasiłki pieniężne, nade wszystko zaś oparcie moralne, przeświadczenie, że nie są sami i opuszczeni, że mogą polegać na bratniej, niezawodnej życzliwości i pomocy.

W tych właśnie czasach znakomity uczoney ukazał się w postaci swej właściwej i niezapomnianej, jako człowiek dobry i szlachetny. I jako taki pozostanie w pamięci zarówno tych, którzy mieli szczęście znać go z pomyślniejszych czasów dawniejszych, jak tych, którzy zetknęli się z nim w owych posępnych dniach klęski, gdy działalność jego stała się smugą światła w mrokach, przyświadczącą najwyższym wartościom ludzkim i utrzymującą zachwianą wiarę w ostateczne zwycięstwo człowieka.

J. Krzyżanowski.

Śmierć Stanisława Kutrzeby była dla nauki polskiej bolesnym i dotkliwym ciosem. Ubył bowiem tej nauce nie tylko jeden z najpoważniejszych badaczy naszej przeszłości ustrojowej, ale równocześnie wielki pedagog i organizator. Działalność naukowa Zmarłego była tak bujna i tak wielostronna, że chcąc ją scharakteryzować, należy ją ująć w pewne odrębne działy.

Najbardziej imponująco przedstawia się dział historii prawnego polskiego, którą ś. p. Profesor Kutrzeba wykładał przez czterdzieści kilka lat na Uniwersytecie Jagiellońskim. Już pierwsze Jego prace z tego działu, napisane jeszcze w czasach studenckich, w roku 1897 („Żydzi w Krakowie i ziemi krakowskiej w wieku XIV“, „Żydzi w ziemi lwowskiej w latach 1440—1456“ oraz „Przyczynek do historii dyplomatyki polskiej“) świadczyły o dużych zdolnościach o dobrym przygotowaniu autora do pracy naukowej. Uczeń Bolesława Ulanowskiego i Stanisława Krzyżanowskiego wykazał tu nie tylko całkowite opanowanie metody,

ale także pełną samodzielność i wytrawność sądu. Gruntowne studia za granicą w Paryżu i w Rzymie w latach 1898—1900 rozszerzyły ogromnie horyzont zainteresowań młodego badacza i nauczyły Go patrzeć na instytucje prawa polskiego z punktu widzenia porównawczego, na co tak wielki kładł nacisk w swoich późniejszych pracach.

Ogłoszona drukiem w roku 1902 praca o „Sądach ziemskich i grodzkich w wiekach średnich“ dała autorowi veniam legendi na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, nauce zaś cenny przyczynek do poznania tej mało zbadanej dziedziny naszych dziejów. Jest to praca oparta prawie wyłącznie na materiale rękopiśmiennym, mianowicie na starych księgach sądowych, z którymi autor zapoznał się w ciągu swojej pracy na stanowisku adiunkta w Archiwum Aktów Grodzkich i Ziemskich w Krakowie (1901—1908). Świadczy to bardzo pochlebnie o ambicjach młodego uczonego, że taki właśnie temat wybrał sobie dla swojej rozprawy habilitacyjnej. Dysponując obfitym materiałem źródłowym przede wszystkim dla dwóch województw: krakowskiego i sandomierskiego, autor nie ograniczył swych badań tylko do tych województw, lecz uwzględnił także inne ziemie polskie, co mu pozwoliło wykazać, że ustroj poszczególnych dzielnic w okresie poprzedzającym zjednoczenie państwa przedstawiał na tym odcinku duże odrębności i różnice. Różnice te zaznaczały się szczególnie silnie między Wielkopolską i Małopolską.

Badania nad ustrojem sądownictwa skierowały autora ku ściśle z nim związanym zagadnieniom ustroju administracyjnego. Z zakresu tych zagadnień dał Stanisław Kutrzeba szereg prac, z których na czoło wybijają się: „Starostowie, ich początki i rozwój do końca XIV wieku“ oraz „Urzędy koronne i nadworne“. Poruszone w tych pracach tematy nie były dotąd opracowane w literaturze. Autor musiał przedzierać się przez gąszcz źródeł, budować nowe zupełnie konstrukcje. Konstrukcje te cechuje wielka solidność. Stanisław Kutrzeba był wrogiem wszelkich apriorycznych koncepcyj. Stawiał hipotezy dopiero wówczas, gdy znajdowały one uzasadnienie w źródłach. Nic więc dziwnego, że wyniki, do których dochodził w ten sposób, były przyjmowane przez krytykę i ostały się w nauce.

Prace z ustroju sądownictwa i administracji dały autorowi tak wielkie panowanie nad materiałem źródłowym, dotyczącym całokształtu polskich instytucji ustrojowych, że mógł pokusić się o większą syntezę. W roku 1905, a więc jeszcze przed trzydziestym rokiem życia, wydaje Stanisław Kutrzeba swój podręcznik pt. „Historia ustroju Polski w zarysie“. Było to bardzo śmiałe przedsięwzięcie. O ile bowiem w szeregu zagadnień z epoki średniowiecza autor mógł się oprzeć na studiach monograficznych swoich poprzedników i tylko skorygować ich wyniki, o tyle dla czasów nowożytnych, zupełnie prawie nieopracowanych, był zdany całkowicie na własne siły. Przywykły jednak do porania się z surowym materiałem źródłowym, młody autor pokonał szczęśliwie wszystkie trudności i doszedł do samodzielnych sądów i wyników. Zresztą autorowi chodziło nie tyle o drobiazgowo przedstawienie każdej instytucji ustrojowej, ile raczej o wskazanie zasadniczych linii rozwojowych polskiej przeszłości ustrojowej. Kapitalne są pod tym względem ogólne charakterystyki, jakimi zamyka poszczególne okresy. W nich właśnie podaje autor kierunek owych zasadniczych linii, a zarazem ustala zakres obcych wpływów i siłę polskiej myśli ustrojowej, która przetwarzała zapożyczone z Zachodu instytucje na polską modłę i do rodzimych przystosowywała je potrzeb.

Podręcznik osiągnął swoje zadanie. Nie tylko wypełnił dotkliwie odczuwaną lukę w nauczaniu uniwersyteckim, dając młodzieży zwarty, jasny wykład historii ustroju Polski, ale trafił także w tym charakterze do szerszych mas interesujących się naszą przeszłością ustrojową. O potrzebie i poczytności tego podręcznika świadczy fakt, że doczekał się on w ciągu trzydziestu lat aż siedmiu wydań oraz tłumaczeń na język rosyjski i niemiecki. Sekret powodzenia „Historii ustroju Polski w zarysie“ tkwił nie tylko w jasności przedstawienia, ale i w obiektywizmie autora. Stanisław Kutrzeba potrafił wyzwolić się z panującej wówczas teorii szkoły krakowskiej o upadku Polski z własnej winy, ale nie dał się także porwać przeciwnemu prądowi, który dopatrywał się w przeszłości Polski samych jasnych stron, a przyczyny upadku przypisywał wyłącznie czynnikom zewnętrznym. Podręcznik swój pisał autor sine ira et studio, bez tendencji, pragnąc jedynie przedstawić ustrój Polski w tej po-

staci, jaką mu ukazywały gruntownie poznane i metodycznie przeanalizowane źródła. Dlatego właśnie podręcznik Kutrzeby, mimo swej popularności, ma wartość dzieła nauki i dlatego też na polu tej nauki odegrał doniosłą rolę twórczą. Przede wszystkim bezpośrednio po ukazaniu się wywołał żywą i poważną dyskusję naukową, która wyświetliła niejednen problem sporny. W dyskusji tej, która toczyła się na łamach Kwartalnika Historycznego, wzięli udział po stronie przeciwnej Oswald Balcer i Stanisław Estreicher. Cały ówczesny polski świat naukowy śledził z wielkim zainteresowaniem przebieg tej dyskusji, z której młody autor podręcznika wyszedł w końcu obronną ręką. Książka Stanisława Kutrzeby, będąca wielkim szkicem — autor sam zaznaczył w tytule taki jej charakter, dając jej skromne miano zarysu — zachęciła innych badaczy do szczegółowego opracowania poruszonych w niej zagadnień, zwłaszcza zagadnień spornych. Sławny toast Balcera: „kłóćmy się, a nauka na tym dobrze wyjdzie!“, wzniesiony zamiast tradycyjnego toastu: „kochajmy się!“, spełnił się w wypadku Stanisława Kutrzeby całkowicie. Wiadomo zresztą skądinąd, że większość dzieł Balcera powstała z takiego właśnie zdrowego ducha polemiki naukowej.

„Historia ustroju Polski“ Kutrzeby obejmowała tylko Koronę, a ze spraw Litwy autor ograniczył się do przedstawienia samego problemu unii. Stanisław Kutrzeba miał jednak ambicję, aby dać całość ustroju dawnej Rzeczypospolitej Polskiej i dlatego wcześniej zaczął przygotowywać materiały do II tomu „Historii ustroju Polski“, który miał być poświęcony ustrojowi Litwy. Przygotowania swe rozpoczął od gruntownego zapoznania się z bogatą literaturą rosyjską. Już w roku 1911 ogłosił drukiem odczyt pt. „Unia Polski z Litwą“, a w roku 1914 pod tym samym tytułem światną monografię, zamieszczoną w dziele zbiorowym pt. „Polska i Litwa w dziejowym stosunku“. W tymże samym roku ukazała się jego „Litwa“ jako II tom „Historii ustroju Polski w zarysie“.

W dziele tym autor główny położył nacisk i najwięcej poświęcił miejsca okresowi, w którym kształtowała się unia polsko-litewska, gdyż to był okres recepcji przez Litwę polskich urzędzeń, ale, jak słusznie zauważono (Vetulani), wynika stąd pewna dysproporcja w rozdziale materiału z punktu widzenia

całości. Nie mniej i ten tom „Historii ustroju Polski“ spełnił swoje zadanie. Służył jako podręcznik nie tylko dla polskiej młodzieży, lecz i dla młodzieży litewskiej, kiedy w dwa lata po tym został przetłumaczony na język litewski. Zapłodnił również młodych badaczy, którzy w Łowmiańskim na czele podjęli po pierwszej wojnie światowej gruntowne studia nad problemami ustrojowymi Litwy z wcześniejszej epoki, które Kutrzeba potraktował tylko szkicowo.

By wyczerpać całość Historii ustroju Polski, Stanisław Kutrzeba wyszedł poza datę upadku państwa polskiego pod koniec XVIII wieku i przygotował w ciągu pierwszej wojny światowej dwa dalsze tomy podręcznika, poświęcone czasom porozbiorowym. W pierwszym z tych tomów, t. zn. III, dał ustrój ziem polskich pod zaborem pruskim do Kongresu wiedeńskiego, ustrój Księstwa Warszawskiego, Królestwa Kongresowego, Litwy, Rusi oraz Wolnego Miasta Krakowa; w drugim, t. zn. IV przedstawił ewolucję ustrojową Wielkiego Księstwa Poznańskiego i Galicji. Z mrówczą pracowitością i wrodzoną sobie wnikliwością zebrał autor w tych dwóch tomach olbrzymi materiał, dając nie tylko studentom prawa, lecz w ogóle historykom klucz do poznania tej ciągle jeszcze mało zbadanej epoki naszych dziejów.

Działalność naukowa Stanisława Kutrzeby na niwie historii prawa rozwinęła się po pierwszej wojnie światowej w kierunku dalszych, niezbędnych dla młodego pokolenia podręczników. Wprowadzenie jako przedmiotu obowiązkowego w nauczaniu uniwersyteckim dawnego polskiego prawa sądowego wyłoniło pilną potrzebę podręcznika z tego zaniedbanego dotąd przez naukę działu. Stanisław Kutrzeba, który dotychczas zajmował się prawem sądowym tylko ubocznie z okazji wspomnianej wyżej pracy o organizacji sądownictwa oraz późniejszej pracy o „Mężobójstwie w prawie polskim XIV i XV wieku“ (1907), podjął się bez wahania napisania tego podręcznika, gdyż nikt, tak jak on, nie znał odnośnych źródeł. Podręcznik ten, ogłoszony w roku 1920, okazał się bardzo płodny w swoich następstwach, stał się bowiem punktem wyjścia dla intensywnych badań nad dawnym procesem polskim, jakie pod-

jęli uczniowie Kutrzeby, późniejsi profesorowie: Rafacz i Vetulani.

Inny podręcznik, jaki wyszedł spod pióra Kutrzeby w latach 1926—1927 stanowi „Historia źródeł dawnego prawa polskiego“ w dwóch tomach. Jest to niewątpliwie jeden z najlepszych podręczników, jakie ukazały się w naszej literaturze. W sposób jasny i tak charakterystyczny dla autora przez swoją zwięzłość daje on tu dokładny przegląd i opis wszystkich źródeł do historii prawa w dawnej Polsce, a więc zarówno ziemskiego, jak kanonicznego, miejskiego (niemieckiego), wiejskiego, żydowskiego i innych. Każdy opis źródła uzupełnia dokładna bibliografia jego wydań i odnoszącej się do niego literatury. Całość zamykają rozdziały poświęcone historii polskich archiwów i bibliotek. Jest mało w literaturze światowej tak świetnie skonstruowanych przewodników po źródłach, jak ten właśnie podręcznik Kutrzeby. Każdy pracownik naukowy w dziedzinie historii prawa polskiego znajduje w tym podręczniku prawdziwe vade mecum, które oszczędza mu trudu pierwszych, najcięższych zazwyczaj poszukiwań. Najwyższa nagroda im. Barczewskiego, jaką Polska Akademia Umiejętności wyróżniła to dzieło, jest miarą uznania, z jakim się spotkało.

*

* *

Osobne, równie zaszczytne, jak w historii prawa, zyskał sobie Stanisław Kutrzeba miejsce w dziedzinie historii gospodarczej. Dziedzina ta pociągała go od najwcześniejszych chwil młodości. Będąc z natury typem społecznika, Stanisław Kutrzeba interesował się żywo przemianami, zachodzącymi w społeczeństwie, ewolucją jego potrzeb, sposobami ich zaspokajania na przestrzeni dziejów. W swych pracach z historii ustroju wielokrotnie podkreślał zależność przemian ustrojowych od form i treści życia gospodarczego. Nie jest kwestią przypadku, że większość prac Stanisława Kutrzeby z historii gospodarczej była związana z dziejami Krakowa. Bo Kutrzeba — dziecko Krakowa odznaczał się przez całe swoje życie gorącym umiłowaniem swego rodzinnego miasta. Ten sentyment dla Krakowa

otworzył mu jeszcze w czasach studenckich oczy na smutną prawdę, jak mało zrobiono u nas w nauce w zakresie historii miast, a Krakowa w szczególności. By wypełnić tę lukę, jał się młody autor tematów lokalnych i w ten sposób powstały jego prace o „Żydach w Krakowie i w ziemi krakowskiej w XIV wieku“ (1897), o „Piwie w średniowiecznym Krakowie“ (1898); następnie zaś prace: „Historia Rodziny Wierzyńków“ (1899), „Finanse Krakowa w wiekach średnich“ (1900), „Handel Krakowa w wiekach średnich na tle stosunków handlowych Polski“ (1903), „Dawny zarząd Wawelu“ (1906), „Dzieje handlu i kupiectwa krakowskiego“ (wspólnie z Ptaśnikiem w 1910 roku).

Każda z tych prac była cennym przyczynkiem do historii Krakowa, niektóre z nich zaś miały ponadto szersze znaczenie. Tak np. praca o „Finansach Krakowa w wiekach średnich“ była wzorem tego nowego, nieznanego dotąd w polskiej literaturze typu monografii. Stanisław Kutrzeba połączył tu metodę badania historycznego z metodą statystyczną i dał pełny obraz życia gospodarczego Krakowa na tle porównawczym z innymi miastami w Polsce. Praca o „Handlu Krakowa“ miała również charakter pracy pionierskiej, w której autor musiał sobie szukać własnej metody. Zagadnienie handlu Krakowa potraktował autor bardzo szeroko. Przedstawił najpierw historię handlu polskiego w ogólności, po tym na jej tle historię handlu Krakowa, by w konkluzji stwierdzić dominującą rolę tego miasta w życiu gospodarczym kraju. Praca powyższa zyskała sobie charakter pracy klasycznej. Wszystkie prace późniejszych badaczy dziejów handlu w Polsce będą nawiązywać do wytyczonej w niej metody i do uzyskanych w niej wyników.

Inne prace Stanisława Kutrzeby z historii gospodarczej, pochodzące również z okresu młodości, jak „Szos królewski w Polsce w XIV i XV wieku“ (1900), „Szos we Lwowie w początkach XV wieku“ (1900), „Ludność i majątek Kazimierza w końcu XIV stulecia“ (1900), „Dzieje handlu Polski ze Wschodem“ (1903) itd. noszą te same cechy, co prace dotyczące Krakowa: wielką sumienność w zebranych materiale źródłowym, gruntowność w jego analizie, szerokie tło porównawcze oraz dążność do syntezy.

Inny dział prac Stanisława Kutrzeby, kto wie, czy nie najtrudniejszy, stanowią wydawnictwa źródeł. Do pracy wydawniczej był Stanisław Kutrzeba doskonale przygotowany. Był wszak uczniem wielkich wydawców źródeł: Ulanowskiego i Piekosińskiego. Toteż zaprawiał się do tej pracy jeszcze na ławie uniwersyteckiej.

Pierwsze jego własne wydawnictwa zaczęły się pojawiać od roku 1902. Otwiera je: „Wykaz urzędów i służby dworu królewskiego w Polsce z czasów Henryka Walezego“ (1902) oraz „Akta odnoszące się do stosunków handlowych Polski z Węgrami, głównie z archiwum koszyckiego z lat 1354—1505“ (1903). Następne z kolei wydawnictwo: „Zbiór aktów do historii ustroju sądów prawa polskiego i kancelaryj sądowych województwa krakowskiego z wieku XVI—XVIII“ (1909) dokonane zostało na zasadzie selekcji. Wydawca wybrał tu wszystkie akta o znaczeniu istotnym, takie mianowicie, które służyć mogły do stworzenia pełnego obrazu organizacji odnośnych sądów oraz ich funkcjonowania.

„Materiały do dziejów robocizny w Polsce w XVI wieku“ (1913), wyrosły z zainteresowań Kutrzeby dla kwestii położenia prawnego ludności chłopskiej w Polsce w przełomowym okresie wytwarzania się gospodarstwa folwarcznego. Jest to także wybór aktów, częściowo z ksiąg sądów krakowskich, częściowo z Metryki koronnej, przy czym wydawca uwzględnił głównie materiały odnoszące się do królewszczyzn. Szczegółowe indeksy, zwłaszcza indeks rzeczowy, kładący nacisk na ciężary ludności chłopskiej, dają doskonałą orientację nie tylko co do treści aktów, lecz także co do samego problemu ówczesnej sytuacji prawnej chłopca.

Zasadę selekcji źródeł stosował jednak Stanisław Kutrzeba tylko tam, gdzie uważał ją za celową. Tak np. w następnym wydawnictwie: „Prawa, przywileje, statuty i lauda księstw oświęcimskiego i zatorskiego“ (1913) zamieścił on wszystkie prawa i przywileje tych księstw od chwili odzyskania ich przez Polskę (1454, 1456) aż do ich inkorporacji (1563, 1564). W tym wydawnictwie znalazł się tzw. Landfryd śląski z roku 1512 oraz pierwszy spis prawa w języku polskim Jana Palczewskiego.

Wstęp do wydawnictwa stanowi samą dla siebie monografię, przedstawiającą historię inkorporacji obu księstw.

Wydane z kolei wspólnie z Franciszkiem Dudą „Regestra thelonei aquatici Wladislaviensis saeculi XVI“ (1915) zawierają materiały do historii handlu wiślanego, pochodzące z ksiąg komory cła wodnego we Wrocławiu w XVI wieku. Dzięki usystematyzowaniu tych materiałów według rodzajów towarów wydawcy dali obraz ówczesnego handlu importowego i eksportowego, którego osią była Wisła. Ułatwili w ten sposób znacznie pracę przyszłym historykom polskiego handlu.

Od wielu lat, równoległe ze swoimi badaniami na ustrojem Litwy, przygotowywał Stanisław Kutrzeba akty odnoszące się do unii polsko-litewskiej. Akta te pt. „Akta unii Polski z Litwą 1385—1791“ wydał on wspólnie z Władysławem Semkowiczem dopiero w 1932 roku. Jest to kapitalne wydawnictwo, niewątpliwie jedno z najlepszych naszych wydawnictw źródłowych. Również owocem dawniejszych prac wydawniczych, choć później ogłoszonym są „Akta sejmikowe województwa krakowskiego“ (1932) oraz „Polskie ustawy i artykuły wojskowe od XV do XVIII wieku“ (1937).

Jak silną zdobył sobie Stanisław Kutrzeba pozycję jako wydawca źródeł, świadczy fakt, że Akademia Umiejętności powierzyła jemu właśnie dokończenie wydawnictw źródłowych, zaczętych przez Pawińskiego („Materiały do dziejów pospolitego ruszenia z lat 1497—1509), Piekosińskiego („Terminy sądów ziemskich województwa sandomierskiego z lat 1395—1420“) oraz Ulanowskiego (w VI tomie Archiwum Komisji Prawniczej).

Wreszcie w związku z działalnością wydawniczą Stanisława Kutrzeby należy wymienić opracowany przezeń II tom „Katalogu rękopisów Biblioteki XX Czartoryskich“ oraz „Katalog Archiwum Krajowego Aktów Grodzkich i Ziemskich w Krakowie“ (1909). Zwłaszcza drugi z tych Katalogów może uchodzić za wzór tego rodzaju pracy wydawniczej. Wydawca nie ograniczył się tutaj do samego zestawienia i sklasyfikowania ksiąg znajdujących się w Archiwum, lecz poprzedził Katalog obszernym wstępem, w którym zanalizował w historycznym przekroju ustrój sądów, do których odnoszą się księgi, następnie zaś

przedstawił historię tych ksiąg oraz archiwów, które je przechowywały. Badacze historii dawnego sądownictwa polskiego zyskali w tym wstępie niezmierne cenne informacje i wskazówki orientacyjne. Bo Stanisław Kutrzeba, tak w tym wypadku, jak przy innych wydawnictwach, miał przede wszystkim ten cel na oku, by ułatwić badania naukowe tym wszystkim, którzy będą korzystali w przyszłości z wydanych przez niego źródeł i katalogów. Cel ten w zupełności osiągnął i na tym polega niewątpliwie wielka i trwała wartość jego wydawnictw.

*

*

*

Stanisław Kutrzeba zabłysnął również kilku świetnymi pracami z dziedziny współczesnego prawa politycznego. Jego zainteresowania w tym kierunku zrodziły się z jego temperamentu politycznego i wielkiego talentu publicystycznego, jakim obdarzyła go natura. Stanisław Kutrzeba przedstawiał zbyt bogatą indywidualność, by mógł mu wystarczyć cichy gabinet historyka-erudyty. Foliały źródeł historycznych, które tak kochał, nie przesłoniły mu nigdy życia. Już w czasie pierwszej wojny światowej, idąc za głosem swojego patriotycznego serca, wystąpił Kutrzeba na szerszą arenę i zaczął zamieszczać na łamach „Głosu Narodu“ artykuły dziennikarskie oraz popularne studia naukowe. Była to praca odpowiedzialna, lecz równocześnie bardzo niebezpieczna z uwagi na zdecydowaną i konsekwentną od pierwszej chwili antyniemiecką orientację autora.

Po wojnie zostaje powołany Stanisław Kutrzeba jako ekspert do Biura Prac Kongresowych Polskiej Delegacji Pokojowej, gdzie służy swoją cenną radą i opracowuje szereg memoriałów. Praca nad tymi memoriałami, nacechowana tą samą sumiennością i gruntownością, jaka znamionowała jego prace naukowe, wciągnęła go w świat nowych, współczesnych zagadnień. Będąc człowiekiem nauki, Stanisław Kutrzeba podchodził do tych zagadnień przede wszystkim od strony nauki. Do kształtujących się wówczas zrębów państwowości polskiej stosował metodę naukowego poznania i w ten sposób wszedł na teren prawa politycznego. Interesowała go tu między innymi kwestia

genezy państwa polskiego i jego stosunku do świeżo zawartych traktatów pokojowych. Owocem tych zainteresowań były jego świetne wykłady w Szkole Nauk Politycznych przy krakowskim Wydziale Prawa w latach 1921—1923, następnie zaś książki: „Polskie prawo polityczne według traktatów“ (1922), „Polska Odrodzona“ (1921) oraz szereg pomniejszych studiów i artykułów.

Specjalną uwagę poświęcił również problemowi Gdańska. By stwierdzić w sposób obiektywny i naukowy prawa Polski do tego miasta, wystąpił z inicjatywą zbiorowego dzieła polskich uczonych i podjął się jego redakcji. Dzieło to pt. „Gdańsk, jego przeszłość i teraźniejszość“, choć z ducha propagandy zrodzone, stało na wysokim poziomie naukowego obiektywizmu. Trzy jego najważniejsze rozdziały pochodzą spod pióra redaktora.

Pasjonowały Stanisława Kutrzebę również zagadnienia polityki zagranicznej. Z tego zakresu napisał małe, lecz bardzo ciekawe dziełko: „Nasza Polityka Zagraniczna“ (1923).

Żywy udział Stanisława Kutrzeby w życiu publicznym doznał gwałtownej przerwy po zamachu majowym w 1926 roku. Szczery demokrat i zwolennik wolności, nie mógł Stanisław Kutrzeba pogodzić się z ówczesną polską rzeczywistością. Nie znajdując w niej dla siebie miejsca, swą pasję polityczną wyładowywał w naukowych badaniach nad zagadnieniami wolności i państwa totalnego. Z tych jego badań pochodzą artykuły: „Idea wolności w ustroju dawnej Rzeczypospolitej Polskiej“ (1930) oraz odczyty: „Les principes de l'autorité et de la liberté dans l'histoire des Etats de l'Europe depuis l'époque du Moyen-âge jusqu'à l'époque contemporaine“ (na Międzynarodowym Zjeździe Historyków w Warszawie w roku 1933), „Państwo totalne“ (1937).

Dopiero po drugiej wojnie światowej, w wyzwolonej ojczyźnie stanął Kutrzeba jeszcze raz do czynnej pracy publicznej. Zabłysnął talentem publicystycznym, zabierając głos w istotnych sprawach odbudowy państwa, wziął udział w Konferencji moskiewskiej, która stworzyła Rząd Jedności Narodowej, wszedł do Krajowej Rady Narodowej. Niestety rychła śmierć przerwała ten nowy jego zryw aktywności politycznej.

Osobną, chlubną bardzo kartę zapisał sobie Stanisław Kutrzeba w dziejach Polskiej Akademii Umiejętności. Z instytucją tą był on związany od czasów swojej młodości, gdy jeszcze jako student pomagał swojemu mistrzowi Ulanowskiemu w kolekcjonowaniu wydawanych przez niego źródeł tekstowych. Potem sam zajął miejsce mistrza jako wydawca źródeł. Prawie wszystkie wydawnictwa źródeł, dokonane przez Kutrzebę, ukazały się w ramach wydawnictw Akademii. Akademia umiała ocenić tak oddanego sobie współpracownika. Już w roku 1901 został Stanisław Kutrzeba powołany na współpracownika Komisji Historycznej, w roku 1906 zaś wszedł w tym charakterze do Komisji Prawniczej, w której od roku 1918 objął przewodnictwo. W roku 1914 został członkiem-korespondentem Akademii, w roku 1918 jej członkiem czynnym. Kiedy w roku 1926 zawakowała godność Sekretarza Generalnego, Akademia nie mogła znaleźć odpowiedniejszego człowieka na to stanowisko, niż Stanisława Kutrzebę. W roku 1939 obdarzyła go Akademia najwyższą godnością Prezesa.

Ta akademicka kariera Stanisława Kutrzeby świadczy wymownie, jak wielkim zaufaniem cieszył się ten uczoney na terenie Akademii i jak wiele łączono z jego nazwiskiem i działalnością. Stanisław Kutrzeba odpowiedział całkowicie pokładanemu w nim zaufaniu. Jako Sekretarz Generalny okazał się pierwszorzędny administratorem. Przede wszystkim postawił gospodarkę majątkami Akademii na takim poziomie, że przynosiła duże dochody na cele naukowe, następnie usprawnił aparat administracyjny, a wreszcie — co najważniejsze — tchnął nowego ducha w prace wydawnicze Akademii, które pod jego kierunkiem zaczęły się szybko rozwijać i rozrastać. Dawniejsze wydawnictwa, jak „Bibliografia Estreichera“, „Atlas historyczny Polski“, „Encyklopedia Polska“, zostały przyśpieszone, obok nich zaś powstały nowe, jak „Polski Słownik Biograficzny“, „Historia Śląska“, „Atlas językowy polskiego Podkarpacia“ i wiele innych. Pomnożyły się wydawnictwa Komisyj. Rozwinęły się wspaniale stacje naukowe Akademii w Rzymie i w Paryżu. Rozszerzone zostały i pogłębione kontakty Akademii,

a przez nią nauki polskiej z zagranicą. Okres rządów Stanisława Kutrzeby w Polskiej Akademii Umiejętności był dla tej instytucji prawdziwym wiekiem złotym.

*

* * *

Ostatnią wreszcie z kolei, ale w pojęciu Zmarłego niewątpliwie jedną z najważniejszych dziedzin jego działalności była praca pedagogiczna. Pracy tej oddawał się Stanisław Kutrzeba z równą pasją, jak pracy badawczej. Pragnął podciągnąć studia prawne na poziom możliwie najwyższy. Był wymagającym w stosunku do studentów, ale z drugiej strony dawał im wszystkie elementy, by mogli zrozumieć i opanować obowiązujący ich materiał studiów. Dawał im przede wszystkim jasne, przejrzyste wykłady uniwersyteckie, których nigdy nie lekceważył. Dawał im następnie doskonale podręczniki. W trosce o nie odrywał się Stanisław Kutrzeba nieraz od innych, bardziej go interesujących prac badawczych, jak to było w wypadku „Dawnego prawa sądowego“. Z troski tej zrodził się także niewątpliwie jego ostatni, już po śmierci wydany podręcznik: „Wstęp do nauk prawnych“ (1946). Dawał im wreszcie świetne i osobiście przez niego prowadzone ćwiczenia seminaryjne. Na ćwiczeniach tych uczył z ojcowską cierpliwością młode pokolenie przyszłych prawników analizy tekstów źródłowych, która w jego słusznym pojęciu była najlepszą szkołą logicznego myślenia. By studenci mogli przygotować się do tych ćwiczeń, wydał Kutrzeba dwa tomiki (drugi razem z A. Vetulanim) „Wyboru źródeł do historii ustroju Polski. Podkreślić należy, że tę tak ofiarnie pojętą pracę pedagogiczną kontynuował Stanisław Kutrzeba w czasie wojny, biorąc najczynniejszy udział w akcji tajnego nauczania.

Szczególną pieczę otaczał Stanisław Kutrzeba zdolniejszych spośród swoich uczniów. Zachęcał ich do pracy naukowej, zapraszał do wyższego seminarium, uczył metody naukowej, podsuwał tematy do prac badawczych, a następnie osobiście tymi pracami kierował. W ten sposób przygotowywał Stanisław Kutrzeba przyszły narybek naukowy i bez żadnej specjalnej ambicji w tym kierunku stwarzał dookoła siebie szkołę. Nie była

to łatwa szkoła, lecz ten, c6 przez ni1 przeszedł, zyskiwał wiele. Zyskiwał doskonałą metodę, sprawność w analizie źródeł, wyostrzon1 zdolność sądu, lecz — co najważniejsze — przejmował się duchem Mistrza — duchem miłości dla nauki.

*
* *
*

Stanisław Kutrzeba zmarł przedwcześnie. Zmarł jako jedna z wielu ofiar terroru niemieckiego, na skutek ciężkiej choroby, której nabawił się w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen. W obozie tym, jak stwierdzają naoczni świadkowie, należał do najbardziej nieugiętych. Ta nieugiętość wynikała z silnej postawy moralnej, jaką zachowywał zawsze w życiu. Jak w nauce Stanisław Kutrzeba przez swoją głębok1 wiedzę i erudycję doszedł do szczytów, tak samo w życiu przez swój wielki hart ducha i charakter znalazł się w rzędzie tych, przed których pamięci1 nie tylko współcześni, ale także potomność pochyli swoje czoło.

M. Z. Jedlicki.

Ś. p. Leon Marchlewski

Leon Marchlewski (1869 — 1946) urodzony we Włocławku, szkołę średni1 realn1 ukończył w Warszawie, następnie przez rok praktykował w pracowni Chemicznej Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie pod kierownictwem Napoleona Milicera, poczem wstąpił na wydział chemiczny Politechniki w Zurychu, po ukończeniu której został asystentem (1890 — 1892) przy katedrze technologii chemicznej, obsadzonej wówczas przez prof. Lungego. Od r. 1892 — 1896 zajmował stanowisko asystenta w pracowni prywatnej dr Edwarda Schunka w Manchester. W tym okresie czasu wykładał chemię analityczn1 w Municipal School of Technology. W latach 1896 — 1899 prowadził pracownię badawcz1 w jednej z fabryk syntetycznych barwników w Anglii.

Po p6wrocie do kraju kierował w Krakowie (1900 — 1906) zakładem do badania środków spożywczych, w 1906 r. został